

Goście radzieccy powrócili do Moskwy

# Delegacja polska zaproszona do ZSRR

## Wspólny komunikat polsko-radziecki

MOSKWA PAP. W sobotę w godzinach porannych powróciła z Warszawy do Moskwy radziecka delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego KPZR, Leonida BREŻNIEWA, która przebywała w Polsce z oficjalną wizytą przyjacielską.

WARSZAWA. Po zakończeniu rozmów między delegacjami partyjno-rządowymi Polski i ZSRR ogłoszono komunikat, który stwierdza m. in.:

Obie strony stwierdziły, że ścisłe więzy sojuszu, przyjaźni i współpracy między oboma krajami posiadają ogromne znaczenie dla dalszego ich rozwoju, dla bezpieczeństwa Polski i Związku Radzieckiego, dla sprawy socjalizmu i pokoju.

Obie strony podpisały na okres 20 lat Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy, który stanowi przedłużenie polsko-radzieckiego sojuszu, zawartego w roku 1945.

W toku wizyty obie strony omówiły aktualne problemy sytuacji międzynarodowej. Są one w pełni zgodne co do środków przeciw szalaniu niebezpieczeństwom, jakie stwarzają dla pokoju w Euro-Republicie Wietnamu i omówiły wnioski wynikające z rozwoju wojny darzeń w tym rejonie. Obie strony potwierdziły swą całkowitą solidarność z Demokratyczną Republiką Wietnamu.

Obie strony wymieniły poglądy na temat najważniejszych problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Podkreślono pilną konieczność umocnienia jedności całej wspólnoty krajów socjalistycznych i wszystkich partii komunistycznych i robotniczych w walce o pokój, przeciwko agresywnym poczynaniom imperializmu.

Rozmowy potwierdziły pełną jedynomyślność i zgodność poglądów obu stron we wszystkich omawianych problemach.

Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Leonid BREŻNIEW i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Aleksiej KOSYGIN, zaprosili w imieniu Komitetu Centralnego KPZR i rządu ZSRR polską delegację partyjno-rządową do złożenia wizyty przyjacielskiej w Związku Radzieckim. Zaproszenie zostało z zadowoleniem przyjęte.

**Tekst Układu między PR i ZSRR o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy zamieszczamy na str. 3.**

# Kurier

## szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr. Nr 85 (6432)

NIEDZIELA 11. IV. 67 r.

Ambasador Zorin u prezydenta de Gaulle'a

# ZSRR i Francja dążą do rozwoju współpracy

PARYŻ PAP. Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR we Francji, W. A. ZORIN, został przyjęty 10 bm. przez prezydenta DE GAULLE'A i wręczył mu listy uwierzytelniające. Ambasador i prezydent wygłosili przemówienia.

DOŚWIADCZENIE historyczne wykazuje, a obecna sytuacja międzynarodowa potwierdza szczególnie dobitnie — stwierdził Zorin — że od tego, jak układają się stosunki między naszymi krajami, zależy w dużym stopniu kierunek rozwoju sytuacji w Europie i świecie. Dlatego rząd radziecki prowadząc niezłomnie politykę pokoju przywiązuje tak wielkie znaczenie do poprawy stosunków radziecko-francuskich.

Rząd radziecki uważa, iż istnieją obiektywne warunki dla dalszego rozwoju stosunków radziecko-francuskich, dla rozszerzenia wymiany poglądów w celu znalezienia dziedzin życia międzynarodowego, w których możliwa jest owocna współpraca między Francją a ZSRR dla dobra pokoju i bezpieczeństwa narodów obu krajów, narodów Europy i całego świata.

PREZYDENT de Gaulle podkreślił, że między Francją a Związkiem Radzieckim nie ma waśni narodowych ani też sporów. W ciągu 110 lat nie wojowaliśmy ze sobą — powiedział prezydent. — Wręcz przeciwnie, przez większą część pierwszej wojny światowej i większą część drugiej Rosja i Francja były sojusznikami zarówno w najlepszych jak i najcięższych czasach. Zwycięstwo uzyskane 20 lat temu było wspólnym zwycięstwem obu naszych krajów — oświadczył de Gaulle.

Prezydent Francji stwierdził, że we współczesnym świecie istnieją dwie konieczności, dwie potrzeby: pokój i postępek. Podkreślił on, że Związek Radziecki i Francja „w istocie zgodnie pragną osiągnąć te dwa cele i w stopniu w jakim są one w stanie, pragną osiągnąć je wspólnie. Dlatego też wszystko co może być i będzie zrobione w dziedzinie stosunków ekonomicznych, naukowych, kulturalnych, a także politycznych między Rosją Radziecką a Francją będzie wspólną przystałą, jaką oba kraje oddadzą ludkości”.

## Gen. W. Jaruzelski przybywa do Szczecina

DZIŚ przybywa do Szczecina szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. dyw. **WOJCIECH JARUZELSKI**. Gen. Jaruzelski weźmie m. in. udział w zebraniu koła ZBoWiD w Dobrej Nowogardzkiej.

## Zakończenie obrad Komitetu Wykonawczego RWPG

MOSKWA PAP. W dniach od 7 do 9 kwietnia 1965 roku w Moskwie odbyło się XVII posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Polskę reprezentował wicepremier **Piotr JAROSZEWICZ**.

## Zmarł wicepremier ChRL

PEKIN PAP. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin z głębokim żalem poinformował, że w wieku lat 83, po ciężkiej chorobie zmarł w piątek **KO CING-SZU**, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, wicepremier Chińskiej Republiki Ludowej.



## Ze świata

LONDYN PAP. Jak donosi Agencja Reutersa, b. wiceprezydent USA, **Richard NIXON**, który był ostatnio w Finlandii, udał się do Moskwy.

Przed opuszczeniem Helsinek oświadczył on, iż jego wizyta w Moskwie nie będzie miała charakteru politycznego.

MEKSYK PAP. Według krążących pogłosek, w Caracas doszło do próby dokonania wojskowego zamachu stanu, skierowanego przeciwko rządowi prezydenta **Raula LEONIEGO**. Próba ta zakończyła się niepowodzeniem. Charakter i rozmiary zamachu stanu w Wenezueli są nieznane.

NOWY JORK. Malarz **Harry Sten** obmyślił nową metodę tworzenia „dziel sztuki”. Nabył pistolet maszynowy i celując do płótna rozciągniętego na sztalugach „maluje” różne mniej lub więcej abstrakcyjne kompozycje.

BIRMINGHAM. Z tutejszego sklepu materiałów wtkienniczych rozległy się głosne, rozpaczliwe wołania o pomoc, które usłyszano na ulicy. Zaalarmowana policja ujrzała niezwykle widok: pod mocno przechyloną kasą pancerną leżał wiamywacz, podtrzymujący ją reszka sił. Groziło mu zgniecenie zamiast zdobycia gotówki. Policjanci uratowali go i wpakowali za kratki.

**PDT**  
czynny dziś  
od godz. 10-18

## Trwają Powiatowe Konferencje Partyjne

W WOJEWÓDZTWIE naszym odbywają się obecnie Powiatowe Konferencje Partyjne, na których są wybierani kandydaci na radnych do WRN i powiatowych rad narodowych z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wczoraj Powiatowe Konferencje Partyjne odbyły się w pięciu powiatach. W konferencji w Stargardzie wziął udział I sekretarz KW PZPR — **A. WALASZEK**, w Gryfnie byli obecni członkowie Egzekutywy KW — przewodniczący Przew. WRN — **M. LEMPICKI** i kierownik Wydziału Organizacyjnego KW — **J. OSTRZYŻEK**. W konferencji w Myśliborzu uczestniczył sekretarz KW — **H. HUBER**, w Choszcznie — członek Egzekutywy KW, komendant wojewódzki **MO — M. CHLEWICKI**, a w Pyzycach członkowie Egzekutywy KW — **WŁ. SZAFRANIEC** i **BOGUSZEWSKI**.

Dziś odbywa się Powiatowa Konferencja Partyjna w Dębnie. W obradach uczestniczy sekretarz KW PZPR **H. HUBER**.

## Śmierć 30 górników japońskich

TOKIO PAP. W piątek, w kopalni towarzystwa Nitescu Kokyō nastąpił wybuch gazu. Nie udało się uratować 30 górników, którzy pozostali pod ziemią. Wczoraj wydobyto ich zwłoki. 15 osób jest ciężko rannych.

Ogólnojapońska federacja pracowników przemysłu węglowego wystosowała protest do właścicieli kopalni domagający się ukarania winnych katastrofy. Prace w tej kopalni powinny zostać już dawno przerwane w związku z występującą tam silną koncentracją gazu.

W związku z podniesieniem opłat za komunikację miejską w stolicy Peru — Limie doszło do demonstracji ludności, krwawo stłumionych przez policję.

Na zdjęciu: policja konna z szablami atakuje demonstrantów.

CAF — Photofax

## Nowy piracki nalot Bitwa powietrzna Dalsze oddziały USA lądują w Wietnamie

NOWY JORK PAP. Samoloty USA dokonały w sobotę dwóch pirackich nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. W piątek doszło do bitwy powietrznej między samolotami DRW typu „Mig” a myśliwcami USA typu „Phantom”, które osłaniały bombowce amerykańskie dokonujące nalotów na terytorium DRW. Dotychczas brak szczegółów tego starcia.

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi, że w sobotę wylądowała w Południowym Wietnamie dalsza grupa 1400 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej.

Żołnierze wylądowali w pobliżu bazy USA Da Nang. Natychmiast po zakończeniu akcji lądowania żołnierze zajęli pozycje bojowe. Są oni wyposażeni w czołgi, artylerię i inny ciężki sprzęt wojenny. W najbliższych dniach grupa żołnierzy amerykańskich w sile około 1600 żołnierzy wylądować ma w pobliżu miasta Hue.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: M/S „INA” — z Anglii z drobnicą... M/S „CUCULIK” — z Hamburga z grobnicą...

STATKI NA WYJŚCIU: S/S „BIALYSTOK” — na Kubę via Gdynia z drobnicą... M/S „JAN ZIZKA” — do Afryki Zachodniej z ceramitem i drobnicą...

LOKOMOTYWY NA KUBĘ S/S „BIALYSTOK” pływający w trampingu oceanicznym załaduje w Le Havre w Francji 4 lokomotywy z przemieszczeniem na Kubę.

WICEMINISTER ZEGUŁGI J. SZOPA W SZCZECINIE

W SZCZECINIE bawił wczoraj wiceminister Żegluga J. SZOPA. Wiceminister Szopa zapoznał się z problemami naszych przedsiębiorstw gospodarki morskiej, zwiedził port i stocznię remontową a także złożył wizytę w Komitecie Wojewódzkim PKZR.

NA ŁOWISKACH

NAJLEPIEJ zapoczątkował bieżący miesiąc rybakry dalekomorscy szczecińskiego „Gryfa”. W ciągu 9 dni kwietnia wykonalni swoje zadania połowowe już w 59 proc. Załogi „Odry” w Swinojściu wykonały 40 proc. planu a „Dalmor” w Gdyni — 31 proc.

Komunikat ASP

KANDYDACY ubiegający się o przyjęcie na I rok studiów do Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, mogą składać podania wraz z kompletem załączników oraz prace rysunkowe i malarskie lub rzeźbiarskie, stanowiące podstawę dopuszczenia do egzaminu konkursowego — do dnia 30 maja 1963 r.

Spoleczeństwo polskie gorąco wita i aprobuje układ polsko-radziecki

Z całego kraju napływają listy i depesze do Władysława Gomułki

WARSZAWA PAP. Z pełną aprobatą przyjmuje naradę polski podpisany w Warszawie nowy układ między Polską i ZSRR o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy. Ze wszystkich stron kraju, z różnych środowisk nadchodzą depesze i listy do I sekretarza KC PZPR — WŁADYSŁAWA GOMUŁKI, w których załogi robotnicze, pracownicy urzędów, młodzież szkolna, dają wyraz uczuciom niezrównanej przyjaźni, jaką łączy narody obu naszych państw i zapewniają, że pogłębiać będą w codziennej pracy tradycyjny sojusz — rękomić bezpieczeństwa i dalszego pomyślnego rozwoju naszej ojczyzny.

Kto ubierze modnego Polaka roku 1965?

WARSZAWA PAP. Jakże często wśród wielu specjalizujących się w produkcji dla mężczyzn — najlepiej ubiora Polaka — 1965? Na to pytanie najlepiej odpowiedzieć może uznać się ten, kto doskonale zna blaski i cienie wszystkich krajowych wyrobów składających się na męski ubiór od szpota do głowy. A zatem o autoritarną opinię poprosiliśmy przedstawicieli wielkich przedsiębiorstw handlowych.

OTO KRÓTKI PRZEGLĄD renomowanych wyrobów, aktualnie — ich zdaniem — najlepszych. Zaczynając od głowicy „mister” męskich kapeluszy pochodzi z fabryki w Skoczowie. Najlepsze męskie płaszcze produkują zakłady im. Próżnika z garniturem sprawa nie jest tak jednoznaczna, bo: obok wiodących prym zakładów bytomskich pojawiły się i inne firmy konkurencyjne z powodzeniem zdobywając „męski” rynek. Garnitury o równie dobrym kroju i starannym wykończeniu produkują więc również zakłady przemysłu odzieżowego w Krakowie, Bydgoszczy i Zieloncu.

Jeśli Polak — 1965 ma nosić ubranie składające się z tweedowej marynarki i gładkich spodni, to w najlepszą marynarkę ubiorą go w Warszawie w Obróbkach Warszawskich a spodnie dostarczą zakłady im. I. Majki we Wrocławiu lub zakłady zgierskie.

Najelegantsze koszule z uszytymi koniczniczkami wyrobia „Wólcanka” lub spółdzielnia im. Dąbrowskiego, a koszule także o dobrym kroju — zakłady w Zbąszczyźnie.

Do kompletu krawat — z Zakładów Przemysłu Jedwabniczego im. Wróblewskiego albo z fabryki w Turku.

Jeśli chodzi o buty — to wyróżniają się fasony pochodzący przede wszystkim z Chelmika, a następnie z Radoszowa i Ołmętu.

20-TYSIĘCZNA załoga kombinatu metalurgicznego w Nowej Hucie pisze, iż nowy układ przyjęła z nieklamną radością i zadowoleniem.

Masówki przyjaźni odbyły się na ośmiu wydziałach w Stoczni Gdańskiej. W uchwalonej jednogłośnie rezolucji stoczniowcy gdańscy popierają układ gwarantujący dalszy dynamiczny rozwój naszego kraju.

„W Przyjaźni między narodami ZSRR i Polski — piszą w liście do ambasadora ZSRR w Polsce pracownicy nauki i studenci AGH w Krakowie — widzimy najlepszą rękomić dalszego rozkwitu naszej ojczyzny, wzmocnienia sił obywatelskich i zachowania pokoju na świecie”.

W warszawskich zakładach pracy, instytucjach, wyższych uczelniach i placówkach naukowych odbyły się liczne wiece i masówki.

Wielotysięczna załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu w liście do Władysława Gomułki pisze m. in.: „Pragniemy przekazać KC PZPR i rządowi PRL serdeczne podziękowanie za nowy krok podjęty dla dalszego rozwoju kraju, dla umocnienia naszego bezpieczeństwa i nienaruszalności naszych granic. Będziemy strzegeli tego sojuszu. Nasz wkład w jego umocnienie, to wyłożona i ofiarna praca”.

Święto pracowników przemysłu lekkiego

WARSZAWA PAP. Pómiłło nowa rzesza pracowników przemysłu lekkiego obchodzi w niedzielę swoje święto — „Dzień pracownika przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego”. W dniu tym w Sali Kongresowej PKIN w Warszawie odbędzie się centralna akademія.

Milicjant uratował 3 dzieci

OPOLE PAP. Trzej małych dzieci pozostawionych bez opieki w mieszkaniu Edlastrzy Gieślak, zamieszkałej w Kędzierzynie, wzięto pod opiekę. Jak wykazały dochożenia, spowodowała go właziona maszyna elektryczna, od której zapalił się kredens i inne meble. Od niechybnej śmierci uratował dzieci plutonowy MO PAWEŁ KOCIK, który zaalarmowany ogniem i dymem wydobylającym się z mieszkania, przedostał się do środka wynosząc dzieci, które nie odniosły poważniejszych obrażeń.



W piątek odbyła się w Szczecinie narada aktywów partyjnego i gospodarczego z Państwowych Gospodarstw Rolnych naszego województwa. W naradzie uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, minister rolnictwa — Mieczysław JAGIELSKI. W uznaniu zasług, położonych dla rozwoju szczecińskiego rolnictwa Prez. WRN przyznał ministrowi Jagielskiemu Złotą Odznakę „Gryfa Pomorskiego”. Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR A. WALASZEK wręcza Odznakę ministrowi JAGIELSKIEMU.

20 rocznica wyzwolenia Oświęcimia

Wśród ruin krematoriów stanie pomnik ofiar hitleryzmu

KRAKÓW-OSWIECIM PAP. — Z rozsiągniętych na terenie kraju miejsc poświęconych krwią ofiar faszystów, m. in. z ośrodków w których istniało blisko 40 „filii” b. obozu oświęcimskiego, udali się w sobotę dziesiątkami tras do Oświęcimia uczestnicy rajdów pieszych i motorowych wiozący urny z symbolicznymi prochami zamordowanych. Zostaną one złożone w Oświęcimiu-Brzezynie w niedzielę, w czasie centralnych obchodów 20-tej rocznicy wyzwolenia tego b. hitlerowskiego obozu masowej zagłady.

Na niezłomną manifestację w Oświęcimiu, będącą głównym akcentem obchodzonego obecnie na świecie Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu przybyły do Polski z dziesiątkami krajowych licznymi delegacje reprezentujące krajowe organizacje skupuje w Międzynarodowym Komitecie Oświęcimskim. Do Krakowa przybywają także z wieści krajów Europy liczne pielgrzymki b. więźniów Oświęcimia i innych hitlerowskich obozów zagłady oraz rodzin zamordowanych ofiar faszystów.

Program obchodów przewiduje m. in. zgromadzenie b. więźniów i przedstawicieli społeczeństwa w b. obozie oświęcimskim. Odbędzie się tu apel poległych w hitlerowskich kaźniach. Kulminacyjnym momentem niedzielnych uroczystości będzie akt położenia kamienia węgielnego pod pomnik ofiar Oświęcimia. Pomnik zostanie wzniesiony między ruinami II i III krematorium w Brzezynie. 12 km., po uroczystościach 20-lecia wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, rozpocznie się w Krakowie IV walne zgromadzenie Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego. W zgromadzeniu będą uczestniczyły delegacje członkowskich organizacji MKO z Anglii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Holandii, Izraela, Jerozolimy, Luksemburga, NRD, NRP, Polski, Rumunii, Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego.

Aktualne problemy ścigania zbrodniarzy wojennych

WARSZAWA PAP. Z inicjatywy Klubu Publicystów Międzynarodowych oraz Klubu Publicystki Prawnej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbyło się w piątek spotkanie dyskusyjne na temat aktualnych problemów ścigania zbrodniarzy hitlerowskich. W spotkaniu wzięli m. in. udział — kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — Leon STASIAK, minister sprawiedliwości — Marian RYBICKI, wice minister spraw zagranicznych — Józef WINIEWICZ, prokurator generalny PRL — Kazimierz KOŚCZ, TIRKO oraz dyrektor Biura Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich — Janusz GUMKOWSKI. W dyskusji nasświetlono polityczne, moralne i prawne aspekty problemu dalszego ścigania zbrodniarzy hitlerowskich.

List z kraju

„Batory” znów wychodzi w morze

DOCHODZI dziesiąta wieczer. Przy nabrzeżu Gdańskiej Stoczni Remontowej panuje ruch niezwykły o dwu następnym w południe. Tak jest co dzień już od przeszło dwóch miesięcy, tj. od chwili gdy 29-letni „Batory” przybył tu na kurację decydującą o jego przyszłych losach. Tych kilkadziesiąt dni i nocy, podczas których na transatlantyku trwała nieprzerwana praca, za mienilo się w wielką i trudną przygodę stoczniowców. Generalny remont takiego statku nie jest bowiem sprawą prostą, tym bardziej gdy ma on swoje lata, a więc nietypowe, niestosowane już dziś maszyny, gdy stocznie krajowe nigdy dotychczas nie przeprowa-

Wreszcie nadszedł czas próby. M/s „Batory” wychodzi w morze. Zamiast wytychonych pasażerów miejsca na statku zajmują stoczniowcy. Na pokładach pędzi i świeża farba. W salonach uwijają się tapicerzy i stolarze. Dla nas statek jest jeszcze brzydki, dla nich — załogi i stoczniowców — piękniejszy niż kiedykolwiek, bo dzięki ich staraniom znów ma zdrowe, rytmicznie pracujące serce.

Mija trzecia doba próbnego rejsu. Statek zbliża się do reedy portu w Gdyni. W świetle księżyca przybija do burty mała pilotówka. Po sztorotrapię wchodzi na pokład przedstawiciel Lloyd’a. Stoczniowcy i załoga są gotowi do ostatniej próby, po której m/s „Batory” otrzyma certyfikat nadający statkowi tzw. klasę i upoważniający go do żeglugi po Atlantyku.

Pała pierwszy po kilkunastu tygodniach rozkaz: maszyna całą naprzód... Znikają ostatnie światła Helu. Przed nami Bornholm. Jeszcze 18 godzin cała naprzód, jeszcze makięją i 16 kwietnia m/s „Batory” wyrusza w rejs do Montrealu. Będzie rokrocznie przynosił krajowi ponad 2 mln dolarów czystego zysku.

dział remontów takich statków pasażerskich. Część silnika, osiemnaście 500-kilogramowych części krzyżówkowych wymagało specjalnego oszlifowania. Wszędzie bezzadnie rozkładano ręce: nie mamy odpowiadającej obrabiarki. Chyba że sprostujemy z zagranicy specjalne maszyny, ale to musi trwać co najmniej pół roku.

Pozostała wada, zdawało się, ostatnia deska ratunku. Pomoc firmy Sulzer, która przed laty dostarczyła dla „Batorego” silnik. Odpowiedź nadeszła błyskawicznie. „Podjeżdżamy się zlecenia. Termin wykonania 6 miesięcy. Koszt 39 300 franków szwajcarskich” (wraz z kosztami transportu około 12 tys. dolarów). I wówczas po raz pierwszy wystąpił z propozycją doświadczenia stoczniowcy, mistrz Henryk Wałtrab: zrobimy to sami. Po 2 tygodniach wraz z zespołem zameldował o wykonaniu zadania. Przed stawiciele Lloyd’a kiwali z aprobatą głowami.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE przeważnie duże, miejscami drobny deszcz. Temp. do 10 st. Wiatry uumiarkowane, południowo-zachodnie.

# UKŁAD MIĘDZY PRL a ZSRR o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy

## W Moskwie o doniosłej wizycie

(Korespondencja ZAP)

WIZYTA partyjno-rządowej delegacji w Polsce jest czołowym tematem radzieckiej prasy, radia i telewizji. Wszystkie dzienniki publikowały codziennie na pierwszych stronach obszernie sprawozdania z pobytu przedstawicieli Związku Radzieckiego w naszym kraju, informowały o rokowańach i o spotkaniach ze społeczeństwem polskim.

Telewizja moskiewska nadała codziennie kilka razy reportaż z Warszawy, a radio informowało na bieżąco o pobycie gości radzieckich w Polsce.

W komentarzach podkreśla się, że stosunki między Polską i Związkiem Radzieckim oparte są na zasadach internacjonalizmu socjalistycznego i pomocy wzajemnej, na zasadzie całkowitej równości i suwerenności.

Przyjaźń i współpraca obu krajów znajdują swój wyraz w jednolitych poglądach w sprawach międzynarodowych. Polska i Związek Radziecki są równoprawnymi członkami Układu Warszawskiego. Oba kraje występują na forum międzynarodowym na rzecz pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych.

Związek Radziecki i Polska, które poniosły największe straty w drugiej wojnie światowej, są żywotnie zainteresowane w utrzymaniu pokoju. Dlatego też — jak się stwierdza — nie może nie budzić ich niepokojów i troski niebezpieczny kurs militarny Niemiec zachodnich.

Kraje członkowskie Układu Warszawskiego kategorycznie potępiają plan wyposazenia zachodniemieckich sił zbrojnych w broń atomową. Inicjatywa torzy wszelkich awantur nie powinni zapominać lekcji historii. Powinni oni wiedzieć, że Związek Radziecki, Polska i inne kraje socjalistyczne nie będą tolerować jakiegokolwiek zamachów na swoje bezpieczeństwo i interesy państwowe.

W kółkach obserwatorów wskazuje się, że nowy układ polsko-radziecki będzie wydaniem o wielkim znaczeniu międzynarodowym i przyczyni się do dalszego umocnienia pokoju w Europie i w całym świecie.

J. WIEŁOWSKI (ZAP)



### RADA Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich,

potwierdzając wierność celom i zasadom ogłoszonym w Układzie o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej, zawartym między Polską a Związkiem Radzieckim w dniu 21 kwietnia 1945 roku,

pragnąc utrwalić zasadniczy przebieg w stosunkach między sąsiadującymi narodami Polski i Związku Radzieckiego, jaki dokonał się w toku wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim oraz kierując się niezmienionym dążeniem do umocnienia przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy obu socjalistycznych państw,

przeświadczone, że dalszy rozwój stosunków na tych zasadach odpowiada żywotnym interesom narodów obu państw i całej wspólnoty socjalistycznej oraz będzie się przyczyniać do ich wszechstronnego rozwoju i wypełnienia ich historycznych zadań,

dalej wyraz wspólnym dążeniem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, konsekwentnie prowadzących politykę pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych oraz nieugiętej walczącej o umocnienie pokoju zgodnie z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych,

stwierdzając, że gdy jedno z dwóch państw niemieckich — Niemiecka Republika Demokratyczna — która zrealizowała zasady Układu Poczdamskiego, skutecznie przyczyni się do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i utrwalenia pokoju międzynarodowego, militarystycznym zachodniemieckim zagrożenia bezpieczeństwa w Europie, zdecydowane przysięgają zobowiązań wynikających z Układu Warszawskiego o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej z dnia 14 maja 1955 roku,

zważywszy, że Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej, zawarty między Polską a Związkiem Radzieckim w dniu 21 kwietnia 1945 roku, który

odegrał doniosłą rolę w rozwoju przyjaznych stosunków między obu państwami, wymaga odnowienia z uwzględnieniem bogatego doświadczenia rozwoju stosunków polsko-radzieckich oraz zmian, jakie nastąpiły na świecie,

postanowili zawrzeć niniejszy układ i w tym celu uzgodnili co następuje:

#### Artykuł 1

Wysokie umawiające się strony będą zgodnie z zasadami socjalistycznego internacjonalizmu, umacniać wiczącą i niezmienną przyjaźń, rozwijać wszechstronną współpracę i udzielać sobie wzajemnej pomocy w oparciu o zasady równouprawnienia, poszanowania suwerenności i nieingerowania w sprawy wewnętrzne drugiej strony.

#### Artykuł 2

Wysokie umawiające się strony będą rozwijać i pogłębiać współpracę gospodarczą i naukowo-techniczną opartą na zasadzie wzajemnych korzyści i przyjacielskiej pomocy oraz uczestniczyć w realizacji wielostronnej współpracy w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

#### Artykuł 3

Wysokie umawiające się strony będą umacniać łączące je więzi kulturalne, w szczególności rozwijać wzajemne stosunki i współpracę w dziedzinie szkolnictwa, nauki, sztuki, prasy, radia, telewizji, filmu oraz wychowania fizycznego.

#### Artykuł 4

Wysokie umawiające się strony będą kontynuować swoje wysiłki w celu zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, doprowadzenia do powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz ostatecznej likwidacji kolonializmu. W związku z tym wysokie umawiające się strony będą współdziałać z innymi państwami w wysiłkach dla urzeczywistnienia tych celów.

#### Artykuł 5

Wysokie umawiające się strony będą niezmiennie zmierzać do pokojowego rozwoju stosunków w Europie i stwierdzać

Jak już informowaliśmy, w piątek w Szczecińskiej Słonez ni Remontowej odbył się wielki wiec zalogi zęka du, na którym stęczniowcy oraz delegacje innych zękadów Szczęcała wyroszili pełne poparcie dla podpisanego w Warszawie Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim. W wiecu uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych województwa i miasta oraz wicękonst ZSRR w Szczęcinie A. IWANOW. Na zdjęciu: przemowa wicękonsul A. IWANOW.

Dnia 8 kwietnia 1965 r. w Sali Kolumnowej Urzędu Rady Ministrów w Warszawie podpisany został nowy Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. O godzinie 15.45 Władysław Gomułka, Leonid Breżniew, Józef Cyrankiewicz i Aleksiej Kossygin złożyli podpisy pod tym historycznym dokumentem. Po podpisaniu nowego Układu wśród oklasków Wł. Gomułka i L. Breżniew wymienili podpisane ebusionnie dokumenty, które sporządzone są w dwóch egzemplarzach z tekstem polskim i rosyjskim.

Po podpisaniu historycznego układu przywódcy partii i rządu PRL i ZSRR wnoszą toast za dalszy pomysłny rozwój przyjaznych stosunków polsko-radzieckich. Od lewej: A. Kossygin, Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz, L. Breżniew. CAF — fot. Uchymiak



ponownie, że jednym z podstawowych czynników bezpieczeństwa europejskiego jest nienuaruszalność granicy państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

postanowić Karty Narodów Zjednoczonych.

#### Artykuł 6

Wysokie umawiające się strony będą wspólnie stosować wszystkie dostępne im środki w celu usunięcia groźby agresji ze strony zachodniemieckich sił militarystycznym i odwrętu lub jakiegokolwiek innego państwa, które by się z nimi sprzymierzyło.

#### Artykuł 8

Wysokie umawiające się strony będą się porozumiewać i konsultować we wszystkich dotyczących ich ważniejszych zagadnieniach międzynarodowych.

#### Artykuł 9

Układ niniejszy podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Moskwie w możliwie bliskim terminie.

Układ niniejszy zawarty jest na okres dwudziestu lat i ulega automatycznie przedłużeniu, każdorazowo na dalsze pięć lat, jeżeli żadna z wyskokich umawiających się stron nie wypowie go na dwadzieścia miesięcy przed upływem danego okresu.

Sporządzono w Warszawie dnia 8 kwietnia 1965 roku, w dwóch egzemplarzach, każdy w językach polskim i rosyjskim, przy czym obydwaj teksty posiadają jednakową moc.

Z upoważnienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(-) W. GOMUŁKA  
(-) J. CYRANKIEWICZ

Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

(-) L. BRZŻNIEW  
(-) A. KOSYGIN



# „Gaudeamus“ i „laboramus“!

Coraz mniej łaciny słychać na naszych wyższych uczelniach, ale przynajmniej raz do roku rozbrzmiewa tam tradycyjny hymn radości: „Gaudeamus”. A później przechodzi także czas na „laboramus” — co w języku ojczystym oznacza: pracujemy.

Na 3 szczebelki wyższe uczelnie uczesza ok. 4,5 tys. studentów. Najwięcej — bo 2125 — studiuje na Politechnice, Pomorska Akademia Medyczna kształci 1 000 przyszłych lekarzy, Wyższa Szkoła Rolnicza — ponad 800 tak nam bardzo potrzebnych rolników - fachowców. Wyliczenie to nie obejmuje jednak wszystkich studiujących. I tak ok. 900 osób korzysta ze studiów zaocznych Politechniki ok. 200 ze studiów wieczorowych. Ok. 350 studiuje w Zespole Wyższej Szkoły Rolniczej. Poza tym szczyński punkt konsultacyjny Uniw. Poznańskiego liczy ponad 1 000 słuchaczy. Jeżeli jeszcze dołączymy trzy uczelnie powiatowe, mianowicie 2 Studia Nauczycielskie (680), Szkołę Morską (290) i Szkołę Rybołówstwa Morskiego (350) — uzyskamy niemal liczbę ponad 3 tys. szczyńskich studentów.

Zajmiemy się tu pokrótce dorobkiem dydaktycznym i na ukowym Politechniki, PAM i WSR. Pierwsza z tych uczelni — najstarsza, powstała z połączenia dawnej Akademii Handlowej, później Wyższej Szkoły Ekonomicznej z Wyższą Szkołą Inżynierską. Politechnika posiada obecnie 5 wydziałów, z łączną liczbą 42 katedr. Wydano tu w sumie ponad 5,5 tys. dyplomów (Akademia Handlowa i WSR — 1 034 dyplomów ukończenia uczelni i 1 347 dyplomów magisterskich; Szkoła Inżynierska 1 526 dyplomów inżyniera; Politechnika — 1 654 dyplomy magistra-inżyniera). Nie ma chyba ani jednej instytucji gospodarczej w Szczecinie i województwie, w której by nie pracowali ekonomiści i inżynierowie wykształceni w tej uczelni.

Poważne wciąż jeszcze — a wszyscy to odczuwamy — trudności naszej służby dotkliwie by były nie wątpliwie o wiele dłużej, gdy byśmy musieli czekać na kadry z zewnątrz. Pomorska Akademia Medyczna (37 katedr, 19 klinik) wykształca już dotychczas 1 627 le-

karzy medycyny, 517 lekarzy stomatologii; 132 lekarzy otrzymało tu dyplomy doktorów medycyny, 11 — doktorów stomatologii. W najmłodszej — bo istniejącej dopiero 10 lat — naszej wyższej uczelni, Wyższej Szkole Rolniczej wydana 266 dyplomów inż. rolnika i 568 mgr inżyniera.

## Lata jak epoki

Nie trzeba chyba uzasadniać jak wielką rolę w rozwoju na szego regionu spełnili i spełniają w dalszym ciągu absolwenci naszych wyższych uczelni, w których poziom i sprawność nauczania podnoszą się z każdym rokiem. Że tak jest w istocie — wystarczy przypomnieć, jak ubogie były nasze uczelnie w pierwszych latach swego powstania w wykwalifikowaną kadrę naukową. Dziś jest to już spora armia fachowców; na Politechnice 37 samodzielnych i 305 pomocniczych pracowników nauki, w PAM — 38 samodzielnych i 360 pomocniczych, w WSR 24 samodzielnych i 93 pomocniczych. O poważnej randze szczyńskiego środowiska naukowego świadczy jego nauko wo dorobek, znajdujący uznanie nie tylko w kraju, ale i za granicą.

Wymienimy tu przykładowo niezmiernie cenne wyniki badań Zakładu Patofizjologii Wzroku, prowadzonych przez prof. W. Starkie wicza, doświadczenia Zakładu Anatomii Patologicznej (prof. K. Stojalowskiego), rewelacyjne badania prof. St. Kownasa z zakresu paleobotaniki, dorobek naukowy prof. P. Dominiaka na temat grzybów pleśniowych. Naukowcy naszej Politechniki wydali łącznie ponad 60 ksiązek, niemal tyleż naukow-

ych PAM-u. Trzeba też zaznaczyć, że środowisko naukowe Szczecina od dawna spełnia postać zaścianka nauki do życia, i tak np. Politechnika Szczecińska wykonała przeciętnie rocznie ok. 800 prac badawczych i ok. 500 prac uslugowych na terenie rozmaitych instytucji i przedsiębiorstw. Istniejący przy WSR Ośrodek postępu technicznego prowadzi stałe kursy dla pracowników rolnictwa i instruktorów kolekt rolniczych, dla pomocy rolnictwu okazuje Instytut upraw i nawozania „Gleb”. Wielu też naszych naukowców bierze aktywny udział w komisjach rad narodowych.

Nie można tu jednak pominąć sprawy dotkliwej w Szczecinie braku środowiska humanistycznego, Uniwersytetu. Ale i tu weszliśmy na jedyną nie szuszną, choć zapewne nie krótką drogę stopniowego przygotowania niezbędnych dla powstania Uniwersytetu kadr na ukowych. Dużą rolę spełniają tu takie placówki naukowe jak Muzeum, Archiwum, Instytut Zachodnio-Pomorski, Szeciński Tow. Naukowe. Być może, że — jak pisał niedawno we „Współczesności” wycho wańek naszej uczelni, Marian M. Drozdowski (obecnie pracownik naukowy Instytutu PAN) — nadejdzie niebawem chwila, gdy zaśpiewamy „Gaudeamus” na otwarciu Uniwiersytetu w Szczecinie.

F. J.



## Nie ma się z czego śmiać

Historia jest najzupełniej autentyczna, choć zakrawa na anegdotę:

Na sesji MRN małego miasteczka przyjęto wniosek: usunąć sople z dachu takiej to i takiej kamienicy, ponieważ zagraża ją bezpieczeństwu przechodniów. A w protokole z następnego posiedzenia, omawiającego wykonanie poprzednich wniosków, odnotowano: nastąpiło odwilż i sople spadły same. Ale nie ma się z czego śmiać.

Bo nawet takie wyjaśnienie, tłumaczące, że podjęta poprzednio decyzja „Wykonała się sama”, jest na pewno lepsze od głuchej ciszy otaczającej często dalsze losy najsumniejszych postanowień i najcenniejszych decyzji. I choć daleko nam do pochwalania mnogości rubryk w rozmaitego rodzaju sprawozdaniach i protokołach, brak rubryki „Sposób wykonania” lub puste miejsce w przeznaczony na tę adnotację przegrodzić, świadczy, że praca włożona w badanie sprawy i przygotowanie decyzji była pracą nadaremna.

Każde ciało kolegalnie — tu mamy na myśli przede wszystkim radę narodową, jej prezydium, jej komisje — protokołuje swoje decyzje i wyznacza z góry osoby lub instytucje odpowiedzialne za ich wykonanie. Sek w tym, że często już w tym właśnie momencie uważa się sprawę za... załatwioną. A jest to przecież dopiero pierwszy krok.

Nad wnioskiem dyskutuje się wnikliwie i długo (czasem za długo), a sprawozdania z wykonania decyzji i uchwał (jeżeli się w ogóle o nich pamięta) przyjmuje się mechanicznie i bez zbadania, czy i jakie są praktyczne rezultaty podjętej decyzji.

Na zakończenie więc jeszcze jedna autentyczna... anegdota: W innej MRN podjęto kiedyś uchwałę o ustawieniu na rynku dwu drogowskazów. Wpisujący ją do księgi protokołów urzędnik nagle coś sobie przypomniał. Przewrócił wstecz kilkadziesiąt kartek i znalazł uchwałę sprzed dwu lat... o ustawieniu na rynku dwu drogowskazów.

Ale nie ma się z czego śmiać. Bo wszystko może się zdarzyć, jeżeli na drogowskazie naszej rady nie wypiszemy: kontrola wykonania uchwał i postanowień jest przynajmniej równie ważna jak podejmowanie rozważań i słusznych decyzji.

Z. KLIMEK

## Kawiarnia pod muzami

WALERIANA Pawłowskiego trzeba lubić. Artysta to, o nie pospolitym uroku, rozsiewający wokół siebie bliskościwość swych wszechstronnych talentów. Na pewno, gdy się urodził było święto na Parnasie, a do jego kołyski zleciały się z ambrozją wszystkie muzy. Znakomity caseur, potrafi na zawołanie spisać anegdotami, składać zdania polotne i dowcipne, ze smakoszem w przyprawione szczypta soli. Jak te, na przykład, w kurierowskich recenzjach z przedstawień w Operetce. O jednej śpiewaczce: „Na taki głos z wielką przyjemnością można popatrzeć”. Albo: „To nikomu nie wa ydzim!”.



Pisać o Pawłowskim to duża przyjemność, ale i nie mniejsze ryzyko. Bo po pierwsze: doskonały faworyt i felietonista, sam wytrawnie widać piórem, po drugie: umie być ciałym krytykiem, a po trzecie: jak tu scharakteryzować wszystkie jego wcielenia artystyczne? W tak krótkim materiale mogą być tylko wycięte. Jest więc — i to jest Pawłowskiego za jego zasadcniczo — dyrygentem Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza. (Z miejsca tu trzeba podkreślić, o co prosili, że bardzo sobie cenili jego bardzo koleżeńskie zępol. Mam wszelkie podstawy ku temu, żeby sądzić, że ta sympatia jest wzajemna). Niedawno widywaliśmy Pawłowskiego i przy pulpici dyrygentem w Operetce. (Jest zresztą jej współzałożycielem, razem z Rychterem, Nieżyłowskim, Wędydą). Znamy pana Waleriana jako kompozytora piosenek dla estrady, radia, kabaretu Maciejowskiego, i do sztuk folkowych w „Złociudzie”. Czytamy z dużą satysfakcją jego recenzje i felietony i z nie mniejszym zadowoleniem słuchamy jego dowcipnych tekstów w „Radiokutrze” i kapitalnych radiowych gawęd muzycznych.

Ze muzy śpiewały Pawłowskiemu nad kołyską, to wcale nie przesada. Uczniem jeszcze popularnego w Poznaniu gimnazjum Marii Magdaleny, śpiewał II alt w siłnym chórze ks. Giębu-

prawnika. Studiował Pawłowski nawet prawo w konspi-racyjnym uniwersytecie podczas okupacji, ale zrezygnował z tego kierunku, gdy dowiedział się, że będzie musiał uczęszczać też i na zajęcia do... prosektorium.

Więc całą duszą oddał się sztuce. Wyższą edukację odbywał w Krakowie w klasie

sywać — rubrykę krytyk: „Na krzywej pięciolini”.

Ba, uczęszczał także do... Studia Dramatycznego przy krakowskim Teatrze Starym. Z takimi znowu znakomitościami współczesnej polskiej sceny, jak Mikołajska, Śląska, Raciborska, Łomnicka i Holoubek. Grał nawet już jako aktor. m. in. w „Niespodziance” i „Zemście”.

Jak taki bogaty życiorys, taką ruchliwość, zapamiętanie się w muzyce, teatrze, radiu i publicystyce — opisać? Pawłowski — gdzie on ma czas na to wszystko? — każde swoje wcielenie przeżywa. Do każdego go odnosi się z miłością urodzonego artysty. Z taką samą miłością — mówi — choć tutaj się, oczywiście, nie urodził, uwielbia Szczecin. I wszystko także co szczyńskie. Zapalony, w dodatku jeszcze, motorysta — innych motorów w zasadzie nie uznaje, tylko — bo szczyński — „Junaka”.

JAROMIR TRYGLAW

## Artysta od kolebki

rowskiego, który dziś z takim powodzeniem prowadzi dalej Stefan Stulgrosz; zresztą kolega szkolny Waleriana i w tym samym chórze wówczas pierwszy sopran. Od lat najmłodszych z rodzicami i po trzy razy w tygodniu zaglądał do Opery Poznańskiej. Tak wzrastał. Ojciec, co prawda — specjalista od prawa morskiego, chciał w synu też widzieć

Wiosnę w mieście poznaje się chyba na ulicy — po prochowcach, lekkich płaszczach ortalionowych i laminatowych, szpileczkach, finezyjnych fryzurach piękniejszej połowy na szego rodu. A na wsi? Odpowiedzie pewnie „po bocianach”. Oj, jakże zwiastun może to być czasami zwiastun rolniczej wiosny! Zwiastuny są bardziej znaczące: załadowane furmanki chłopskie ze zbożem, sadzenia kami, nawozami sztucznymi, kołki przed gminnymi spółdzielniami. A najlepszy miernik wiosny to sama praca na roli.

Zaroiło się już na szczyńskich polach od tysięcy rolników, maszyn, koni. Ruszyły

## Wiosna na polach

piętnaste prace — włókowanie, bronowanie, orki, wysiew nawozów, no i siewy ziób jarych. Później będzie sadzenie ziemniaków, wysiew buraków cukrowych. Pod tegoroczne zasiewy wiosenne województwo przeliczyło razem 327,2 tys. hektarów.

Wiosenne prace poprzedzają: wymiana ziób konsumpcyjnych na kwalifikowane, remonty maszyn rolniczych, badania przydatności ziarna siewnego itp. Nie obyło się jednak bez kłopotów. Wiosna nie przyszła zbyt wczesnie, a jeszcze nie uszczęśliwiło przeprowadzone wymianę ziarna, nie wyremontowano wszystkich maszyn. Szykły pokrzyżowała trochę panująca w zimie przyszczyca, która wymagała ograniczenia ruchu ludności i brak części zamiennych do maszyn.

Rolnicy sieją. Im szybciej tym lepiej. Z pomocą przycho-dzą im konie żywe i mechaniczne. A tych mechanicznych na wsi jest już naprawdę wiele — w akcji siewnej może uczestniczyć 4880 traktorów, 1760 siewników zbożowych, 1720 siewników nawozowych, 230 sadzarek do ziemniaków, a także setki ładowaczy i roz-trząszczy obrobniaka. Mechanicyzacja wkracza szeroko gościnnie na wieś — do PGR, kolekt rolniczych, spółdzielni produkcyjnych.

Aha, wiosna na polach — to także warstawa zielony kobierzec. Tęgo roku ten kobierzec jest bujny. Zboża dobrze przemiełowano, przed mrozami ukryła je gruba warstwa śniegu. To poprawia samopoczucie rolników. Nam, mieszczuchom, też... (t)

# Bezradni nauczyciele

# Kryształowa gorączka

Z dźwiękiem okrzykiem rzucają się uczniowie na stojącego bezradnie nauczyciela. Seria uderzeń w prawy i lewy policzek, potem „kompres” na twarz z mokrej gąbki do wycierania twarzy. Na koniec cios w żołądek i bombardowanie przy pomocy podręczników.

Takie obrazki są na porządku dziennym w szkołach szwedzkich. Jak stwierdza w swym sprawozdaniu lektor uniwersytetu w Uppsala, Sten Ronnberg, od 1958 roku czyli od zniesienia kary chłosty w szkołach szwedzkich, ofiarami bicia są nauczyciele.

Mała miejscina brazylijska Cristalina, położona w odległości 100 km od nowej stolicy — Brasílii powiększyła się o 10 tysięcy mieszkańców. Straciła jednak burmistrza, oficera policji, notariusza, apteka-

rza i nawet proboszcza. Całe towarzystwo mianowicie poszło w ślady „garimpeiros” — poszukiwaczy, przybyłych ze wszystkich zakątków kraju w poszukiwaniu kruszców, a cennym kwarem, stosowa-

nym w różnych gałęziach przemysłu, przede wszystkim w przemyśle optycznym i jubilerkim.

Awantura wybuchła z kofcem lutego, kiedy Sandovil Madeiros i Maria-Lucia, jego narzeczona, przeszkadzając leżącej odłogiemu dziecku pod Cristaliną nabrafiłi raptem na złągórskiego kryształu, najbogatszą w dziejach Brazylii.

Więść rozeszła się błyskawicznie w pograżonym w karnawałowym szaleństwie Rio de Janeiro, wywołując gorączkę pozukiwaną podobną do tej, jaka z początkiem stulecia pędziła brazylijskie tłumy po kaurczuk z nad Amazonki.

Tysiące mieszkańców stolicy Brasílii opuszczają drapacz chmur i rozbijają namioty na szczerej pustyni. Urzędnicy, a nawet wojskowi opuścili biura, legitymując się zwolnieniami chorobowymi. Ze stanów Goiás i Minas Gerais, gdzie właśnie odbywają się zbiory kukurydzy i ryżu, tysiącami uciekają rólnicy.

Na obrzonym polu tłumy kobiet i mężczyzn ryją ziemię w blasku palącego słońca. Złote góry płaci się za najprostszą przysługę do kopania. Sprytni sprzedawcy oferują żywność i napoje po cenach czterdziesto-krotnie wyższych od obowiązujących.

Na miejscu ubija się targ za ładunki kryształu. Świeżo wykopany surowiec wymienia się na nowe samochody. W ciągu paru tygodni wysokość dokonanych transakcji osiągnęła blisko milion dolarów (kilogram kryształu = 40 dolarów).

Ale tylko kilkudziesięciu poszukiwaczy dorobiło się majątku. Reszta wróciła z niczym. Western — dekoracje i aktorów — przeniesieć będzie można niebawem do nowego Eldorado — obrzymych pokładów antymonu, odkrytych w połowie marca w stanie Minas Gerais. (JR)

## Córka Ingrid Bergman

Pia Lindström, najstarsza córka Ingrid Bergman, wystąpi wraz z Virną Liss w filmie, który reżyserować będzie Franco Rossellini, bratanek Roberta Rossellini, byłego męża Ingrid. Film oparty jest na powieści Giovanniego Comisso „Kobieta z jeziora”. Książka ta opowiada o serii zbrodni w małej miejscowości Alleghe w latach 1932—1947.

## Marina Vlady

Marina Vlady rozpoczyna wkrótce nakręcanie filmu według scenariusza Henri Troyata. Film ten pt. „Noc łamienów” będzie komedią zrealizowaną na szerokim ekranie i w kolorze. Reżyseruje Henri Colpi („Tak duża nieobecność”, „Kodyn”).

## „Noc”

„Noc” — taki tytuł nosić będzie film, do którego rozpoczęto ostatni nie zdjęcia w Algierze. Osia dra maturalną utwór będzie historią dwóch algierskich rodzin — mieszczańskiej i robotniczej. Film realizuje reżyser Mustafa Badiach.

## Komfortowe łóżko

Nie bez złośliwej satysfakcji rzeźnik SPD w Bundestagu, Jan sen Ujwinski, że reaktor Borssele, Beauharnais siedzą ambasador NRF w Paryżu, pochłonię 15,5 mln marek. Sama rekonstrukcja kosztuje Mme Hortense, matki Napoleona III, kosztować ma 75 tys. marek. (J)

## Planowo

Umiejętne rozplanowanie kolejno po sobie następujących sadzonek i sadzenia pozwoli na zapewnienie wczesną wiosną luki w pożywieniu oraz na uzyskanie w ciągu lata tych warzyw i owoców, które są szczególnie lubiane i cenne. Jakkolwiek ziemniak gra dużą rolę w naszym odżywianiu, tym niemniej sadzenie ziemniaków późnych na działce jest pożytecznym błędem, gdyż wartość odżywcza innych gatunków warzyw jest niewspółmiernie wyższa. To samo zastrzeżenie dotyczy kapust w późnej, która zabiera duże ilości pokarmu i wody.

Przyjmując za przeciętny plan warzyw uprawianych współzrednie za ok. 5 kg z 1 m kw. obliczmy, że na 4—5 osobową rodzinę teren zajęty pod warzywa winien wynieść około 100—150 m kw. Przyjmując wydajność drzewa owocowego na 15 kg i uwzględniając ogólne zapotrzebowanie rodziny, powinniśmy mieć na działce 12—15 różnych drzew owocowych. Resztę powierzchni działki winny zajmować bujaki działkowie, dróżki i rośliny ozdobne.

Zdarza się, że na starych działkach drzewa owocowe są tak rozrósnięte, że zacięciaja prawie całą powierzchnię działki. Należy wówczas wszystkie wolne miejsca obsadzić roślinami, które znoszą półcień. Z warzyw będą to: kapusta brukselka, por, szpinak i szczaw. Poziomki i truskawki dają w półcieniu nieco mniejszy plon. Miejsca zacienione można wykorzystywać pod uprawę pieczarek, których grzybnia się do nabywania w sklepach nasiennych. Z kwiatów i krzewów ozdobnych można wysadzić w półcieniu konwalie, fiołki, barwinek, zawilce, pierwiosniki, anemony, azalie, różyczki i jaśminowice.

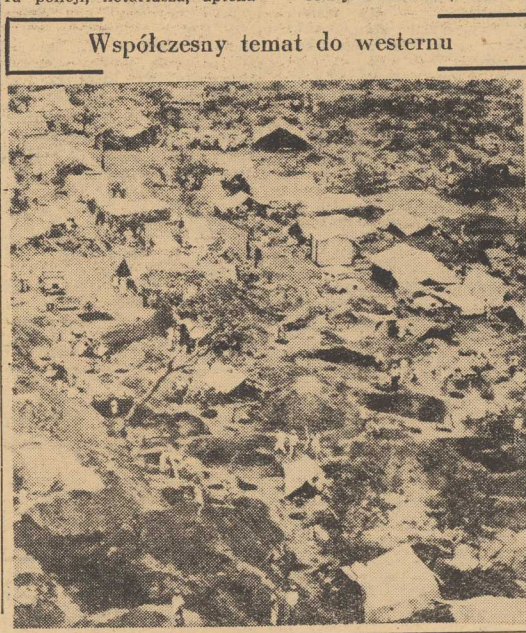
### OGRODNICZKA

## Nowa nadzieja: Judd

WIELKIE nadzieje pokładają organizacje planowania rodziny w nowym sposobie zapobiegania ciąży — Judd. Polega on na wprowadzeniu do macicy bardzo drobnych przedmiotów ze stali lub tworzyw sztucznych. Obecnie tytułem eksperymentu pod kontrolą lekarzy stosuje ten środek 20 tysięcy Japonów i 600 obywateli NRF, a ilość zająć w ciąży nie przekracza 1,5 proc.

## Współczesny temat do westernu

Pedagodzy szwedzcy nie widzą jednak, jak dotychczas żadnej alternatywy dla kary chłosty. Doświadczanie wykazuje bowiem, że biciem można uprawdliwie zmusić młodzież do chwilowego posłuszeństwa, ale w żaden sposób nie można jej wychować. Bezradność nauczycieli szwedzkich wobec chuligaństwa uczniów świadczy o samym teście przeciwko im samym. (m)



## Krzyżówka Nr 12

POZIOMO: 1 — podlegał suwerenowi, 5 — wacpan, 8 — imię twórcy „Tańca ze szablami”, 10 — postać z „Zemsty”, 11 — czworoboczny statek rzeczny, 13 — głowka kosciolka mahomet, 14 — trójnik ateński, przyjaciel Eurypidesa i Platona, 16 — król z groteski Jarry'ego, 17 — wstręt do czegoś, 20 — łącz się z Kurą, 22 — tył, 24 — but na wysokej podostawie, używany w starogreckim teatrze, 27 — węzeł komunik. w pn. Indiach, 29 — powóz, 30 — „tylko głowa nie ta”, 31 — wieś dla rolników, 32 — animozja, 33 — naznaczenie monarchy.

PIONOWO: 1 — atrybut Temidy, 2 — przychylił się do obalania niewolnictwa w koloniach franc., 3 — świecił pustkami, gdy kiepski program, 4 — miłośnik bliu prototypu roweru „Merkury”, 5 — rozporządzał 40 rozbojnikami, 6 —

wywoluje burze piaskowe na Saharze, 7 — koń jak panienka, 8 — przyczyna porastania siwowa na brzegach rzek, 12 — mieszka w Szczecinie, 15 — przyznat Nicola, 18 — uchwała Sejmu, 19 — gorna partia utworów geologicznych, 20 — Szczeciński Klub Szaradzystów, Szczecin — Zamek, 21 — odznaczenie za odwagę, 23 — balet Strawińskiego, 25 — coś z repertuaru L. Drogosza, 26 — imię mistrzyni krakowianych pól, 28 — krzyżówkowy prózek.

„BO-JER” — Szczecin  
Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w terminie 14-dniowym z adnotacją na kopercie: Krzyżówka nr 12. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe.

1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31	32
33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48
49	50	51	52	53	54	55	56
57	58	59	60	61	62	63	64
65	66	67	68	69	70	71	72
73	74	75	76	77	78	79	80
81	82	83	84	85	86	87	88
89	90	91	92	93	94	95	96
97	98	99	100	101	102	103	104

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 9

POZIOMO: czar, „Aga”, kwik, Bebel, bis, Ain Eros, Islandia, „Kwiaty dla Ewy”, sas, lanita, ankietka, Omega, Ion, cel.

PIONOWO: dres, Niliwa, zerwanie, Elita, absynt, gielda, Kanaar, widzieć, beksa, beisko, sally, May, Alina, pall.

Nagrody wylosował: Kazimierz Nakoneczny, Szczecin, ul. Narutowicza 9 m 1, Stanisław Wisniewski, Szczecin, ul. Wodociągowa 5a/5, Dobrochna Krauze, Szczecin, ul. Tetmajera 6/2.

## „Kurier zimszka

(11—18. IV. 1949 r.)  
Delegatem na Kongres Pokoju w Paryżu z woj. szczecińskiego został wybrany Marian Galek, rólnik ze wsi Malchowa.

W marcu na Wybrzeżu Zachodnim pracowalo 955 rybaków polojających na 57 kutrach, 111 to działek motorowych i 242 wioslowych.

Prof. Leon Babiński, rektor Akademii Handlowej w Szczecinie zamiescił na łamach „Kuriera Szczecińskiego” wypowiedź pt. „Trwała wdzięczność udow tworcóm pokoju”, dotyczącą Kongresu Pokoju w Paryżu.

Przeładunek w portach morskich za I kwartał br. osiągnął ogółem 117 proc. Wiekoszę przeladunków w zespole portowym Szczecin — Swinoujście wyniósł w I kwartale br. 283 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego.

Pl. Zwyciestwa w Szczecinie był ostatnio miejscem tragicznego wypadku. Samochód osobowy wpadł do basenu — przeciwpowodziowego, napełnionego po brzegi wodą. Kierowca poniósł śmierć na miejscu, mimo energicznej akcji ratunkowej.

Przybyła do Szczecina z hołenderskiej stoczni największa polegiarka „Inz. Wenda”. Pogiębiarka ta o 3 000 BRT wyposażona jest w urządzenia ssące i redukcyjne oraz pomieszczenia dla 60-osobowej załogi.

Od tygodnia z Gdny do Szczecina nadchodzi codziennie po kilka wagonów świętego dorosa, który w tutejszych solniskach Centrali Rybnej i „Dalmoru” jest patroszony i solony.

## Grzewane szosy?

Jeszcze nie ma takich szos, ale badania prowadzone od szesciu lat pod auspicjami Ministerstwa Transportu NRF dowiodły, że realizacja tego projektu będzie możliwa dzięki umieszczeniu chłodników grzewanych pod samą nawierzchnią. Można przewidzieć z góry, że instalacja taka będzie niesłychanie kosztowna. (R)

## Walka z halasem

Rząd brytyjski jako pierwszy bierze na siebie społeczną odpowiedzialność za halas spowodowany bliskością lotniska od domów mieszkalnych. 60 tys. londyńczyków, nekanych hukiem odrzutów przelatujących nad ich domkami, otrzymało od rządu brytyjskiego pożyczkę w wysokości 10 mln dolarów na izolowanie swoich siedzib przed halasem. Najtęższy i zarazem najprzekraczniejszy sposób polega na dodatkowym zabezpieczeniu wszystkich otworów i wprowadzeniu specjalnego systemu wietrzenia pomieszczeń bez otwierania okien i drzwi. (R)

## Akcja

Pod tym hasłem, czytamy w encyklopedii: „1) działanie, działalność; 2) w utworach lit., zespół powiązanych przyrynowo zdarzeń, prowadzących do punktu naturalnego ich zamknięcia; 3) papier wartościowy, dowód udziału jego właściciela w kapitale, dale prawo uczestniczenia w zyskach sp. akc. oraz prawo głosu na walnym zebraniu”.

Muszę przyznać, że wyraźnie brak tu jednej jesszej definicji. Dodalby tu pod numerem 4 — „wprowadzenie i głośne propagowanie służących zamierzeniom przeciagu krótkiego czasu, a ulęgające szybko zapomnieniu”.

Powie ktoś, że to nieładnie tak mówić. A czynić tak, to ładnie? Zawsze są wprawdzie jakieś powody, że pewne, jak najbardziej słuszne akcje, umierają śmiercią

naturalną w zapomnieniu, ale przedtem, przed roztrąbieniem, przed ogłoszeniem, czy nie należałoby dobrze o tym pomyśleć i wszystko przewidzieć? Nie udało się np. obliczyć w porę, że w akcji „Snadanie do pracy kupuję na przystanku”, ludzie nie będą chętnie nabywać czerstwych buł, wypieczonych dnia poprzedniego, krąjących z wieczora a oferowanych rano. Były pewno i trudności etatowe, szkoda tylko, że nie sprawdzono ich w chwili rozpracowania akcji. Albo takie zamawianie widziwiono przez telefon. Co za wyгода dla pań pracujących! Dzwonisz sobie z biura do sklepu, zamawiasz co potrzebna (z maskami włączel), po pracy tylko wnadzasz do sklepu, placisz i do widzenia. Głośno, ogłośno było o tym, matki-Polki ze lzami dziekowały instytucji, która tak o rich myślała. Dziś pozostały tylko te lzy matki-Polek. Telefonicznie do otrzymania jest jedynie — chala.

A przypominacie sobie te pierwsze w Polsce przechwalnie dzieciki przy kinie? Głośno o nieś było, ho, ho! w całym kraju mówilo się,

że Szczecin to pionier postępu. Chce na ten przykład młode małżeństwo pójść sobie do kina, a tu dziecka nie ma z kim zostawić. Idzie więc z tym dzieckiem, zostawia je w słiznej przechwalni, po seansie zabiera pocięciem do domu. Tak się dha o człowieku! Powiadacie, że zamknięto interes. Po się dzieci zarządy chęrobami. Coż to, to przedtem nie wiedzianno z jakimi trudnościami borykają się od lat wszystkie żłobki i przedszkola?

Na zakończenie chcę podkreślić, że jestem ZA różnymi akcjami, popieram je i chętnie biore i będnę brał w nich udział pod warunkiem, że będą one przemysłowe, że nie będą służyły dla jesszej jednej chwały inicjatorów, a dla społeczeństwa i to dluho. A przeto, jeżeli ktoś chciałby do przystąpienia do akcji, coż to za słizny plotek fundują nam na rozu Miękiewicza i Sienkiewicza? Czy nie było grubszych słunków? Święty Boharisz (Skłodowska), pionier architektów, zmienił się nad Pogodem i ratuj!



GRAFION

W ocenie trenera Piotrowskiego

# Szczecińska sprinterka kandyduje do „złotej sztafety“!

**SYTUACJA**, która tuż po Olimpiadzie zainicjowała w polskim sporcie kobiecym była zaiste, paradoksalna — oto zespół, który w Tokio zdobył złoty medal, zwyciężając Amerykanki oraz ustanawiając fantastyczny rekord świata (43,6), niemal tuż po przyjeździe do kraju... przestał istnieć.

STALO SIĘ TAK DLATEGO, iż kilka naszych czołowych zawodniczek postanowiło zakończyć swoją karierę, o chwili obecnej do dyspozycji

trenera naszych reprezentacyjnych sprinterek pozostały za ledwie 3 zawodniczki — KLOBUKOWSKA, KIRSZENSTEIN i CIEPŁA. Stan ten, o dziwo, wcale nie niepokoi Andrzeja PIOTROWSKIEGO. W wywiadzie udzielonym przed kilkoma dniami „Trybunie Ludu” powiedział on m. in.

„Moim zdaniem strata kilku wieoletnich reprezentantek ma również swoje dobre strony. Proszę zwrócić uwagę, iż powstała obecnie ogromna szansa dla młodych, utalentowanych zawodniczek. Szansa, która domaga się...”

Mówiąc dalej o tym, jak przed stawiałby się dzisiaj skład reprezentacyjnej sztafety, trener Piotrowski wymienił w kolejności zmian CIEPŁA, BEDNAREK lub KOLEJEW, KIRSZENSTEIN i KLOBUKOWSKA. Uzasadniając ustanowienie, a szczególnie desygnowanie na trzecią zmianę Kirszensteinówny, A. Piotrowski stwierdził:

„Pierwsza prosta jest dla mniejszych zawodniczek jakimi są Bednarek i Kolejewa, najłatwiejszymi odciążeniem sztafety. Poza tym bardzo mi zależy aby Kirszenstein biegła własnie na drugim wirażu. Powoli jej to opanować do perfekcji tej umiejętności, co wpłynie również bardzo poważnie na jej rezultaty w biegu na 200 m”.

W czasie tej rozmowy padły jeszcze nazwiska innych, młodych i utalentowanych zawodniczek, które mają poważne

szanse znaleźć się w reprezentacji — są nimi Irena WOLDANSKA z AZS-u Szczecin i Alicja KURSTAK z Jagiellonii Białostok, juniorki legitymujące się wynikiem 12 sek. na 100 m.

TAK WIĘC szczecińska sprinterka ma poważne szanse na zajęcie miejsca w „złotej sztafecie”. Już sam ten fakt jest dla niej oraz jej wychowawców, poważnym wyróżnieniem i powinien stać się zaręcz bodźcem mobilizującym do dalszej pracy. Wejście w skład najszybszej sztafety świata — to okazja, która nie zdarza się zbyt często. (ms)

● West Bromwich ● Kilmarnock ● Ferencvaros

## przeciwnikami Polonii w Interlidze USA

**NOWY JORK.** Organizatorzy międzynarodowego turnieju piłkarskiego, tzw. INTERLIGI AMERYKANSKIEJ, podali do wiadomości nazwy drużyn, które uczestniczyć będą w tegorocznych rozgrywkach.

**POLSKA DRUŻYNA** — Polonia Bytom, grać będzie w grupie II, a jej przeciwnikami będą: Kilmarnock (Szkocja), West Bromwich Albion (Anglia), oraz Ferencvaros (Węgry). Rozgrywki tej grupy rozpoczną się w pierwszych dniach lipca.

W grupie I znalazły się następujące zespoły: West Ham United (Anglia), TSV Monachium 1860 (NRF), Portuguesa (Brazylia), Varese (Włochy), oraz reprezentacja Stanów Zjednoczonych. W tej grupie mecze rozpoczną się już 30 maja. Tak jak i w ubiegłych latach, zwycięzca obydwu grup stożca finałowy mecz o 1 miejsce w turnieju. Zwycięzca spotka się ze zdobywcą Pucharu Ameryki z ub. roku — Duklą Praga.

### Rekord świata 20,71 m w kulii!

**NOWY JORK.** Amerykański student Randy Matson, srebrny medalista olimpijski z Tokio, ustanowił nowy rekord świata w pchnięciu kula. Miocista amerykański uzyskał wynik 20,71 m.

Oni byli pierwsi...

## Trudna, pionierska droga

**ODDANY, BEZINTERESOWY, OFIARNY** — tak można w skrócie scharakteryzować WACŁAWA DOBISZEWSKIEGO, jednego z organizatorów ruchu sportowego w wyzwolonym Szczecinie. Swoją działalność sportową na Pomorzu Zachodnim rozpoczął w kwietniu 1945 roku.

### Poznański sędzia prowadzi mecz Pogoń - Stal

DZIŚ o godz. 15 rozegrany zostanie na stadionie przy ul. Twardowskiego kolejny mecz o mistrzostwo I ligi pomiędzy Pogonią Szczecin i Stalą Rzeszów. Spotkanie prowadzi p. Lazarowicz z Poznania. Przy pominięciu jednocześnie, iż w dotychczas odbytych pojedynkach ligowych Pogoń — Stal zwycięstwa odnosił rzeszowianie (0:1, 1:2, 0:1). (ms)

### Szczecińskie siatkarki walczą o 1 miejsce

WCZORAJ w hali sportowej dobiegła końca walki eliminacyjne siatkarskich mistrzostw Polski Akademii Medycznych. I tak w grupie I (kobiet) kolejność jest następująca: WARSZAWA, Łódź, Lublin, Wrocław, Białystok; gr. II — SZCZECIN, Kraków, Poznań, Gdańsk, Rokitnica. Meczyni gr. I — LUBLIN, W-wa, Wrocław, Gdańsk, Rokitnica; gr. II — BIAŁYSTOK, Szczecin, Poznań, Kraków, Łódź. Dziś o godz. 8.30 rozpoczyna się decydujące o tytułach mecze. Zespoły zaliczone do zajętych miejsc w grupach walczą o lokaty od 1-10. (ms)

Garbarnia-Lublinianka 1:0

### Zwycięski marsz kibica

**MONTEVIDEO.** Urugwajski kibic sportowy Hector AMARAL odbył 206-kilometrowy marsz zwycięstwa na trasie Montevideo — City of God, niosąc flagę swego ukochanego klubu PENAROL. Amaral złożył bowiem przyrzeczenie, że jeśli piłkarze Penarolu pokonają w meczu o Puchar Ameryki brazylijską jedenastkę Santos — odbędzie on 200-kilometrowy marsz. Mecz zakończył się zwycięstwem Penarolu 2:1.

**BUENOS AIRES.** W pierwszym finałowym meczu o piłkarski Puchar Ameryki Południowej, który rozegrany został w Buenos Aires, miejscowy zespół Independiente pokonał Penarol 1:0 (0:0). Mecz rewanżowy zostanie rozegrany 12 bm.

### Imprezy sportowe

Godz. 9 — hala sportowa, finały Mistrzostw Polski AM w siatkówce.  
Godz. 11 — hala sportowa (sala boiska), mecz zapasniczy repr. Gdańska — Żelazna (juniorzy).  
Godz. 11 — pływalnia przy ul. Felczaka, trójmecz pływaków o drużynowe MP z udziałem Legii Warszawa, Polonii Bytom i Arkonii.  
Godz. 15 — stadion Pogoni, mecz o mistrzostwo I ligi Pogoń — Stal.

**BYŁY TO NAPRAWDĘ TRUDNE, PIONIERSKIE ŁATA** — mówi Wacław Dobiszewski. Zaczynaliśmy wszystkiemu od podstaw. Nie było sprzętu, boisk i przede wszystkim, ludzi. Nieraz na barkach jednego człowieka spoczywało kilka funkcji. Pełnił to się więc obowiązkami działacza, trenera, a czasami, kiedy wymagała tego konieczność, zawodnika.

W 1946 roku utworzono Związek Robotniczy Klub Sportowy „SKRA”, którego trzon stanowiła: DOBISZEWSKI — prezes klubu, LAGUN, WISNIEWSKI i KOSDUBZKI. Pamiętam, że na początku swego istnienia „SKRA” zrzeszała zaledwie 15 członków i posiadała jedną sekcję siatkówki — rżewi „Gurze”, największym klubem sportowym w Szczecinie, liczącym ponad 100 członków i posiadającym 5 sekcji: siatkówki, koszykówki, piłki nożnej, boks i tenisa stołowego. Rywalizacja pomiędzy istniejącymi już klubami była dopięciem do dalszego rozwoju sportu na Pomorzu Zachodnim.

Wacław Dobiszewski swoją działalność nie ograniczył jedynie do opieki nad klubem. W 1947 roku został wybrany przewodniczącym Stowarzyszenia Robotniczych Klubów Sportowych przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych. Jest również od 1946 roku do dzisiaj członkiem Prezydium WKKFIT (dawniejszy Woj. Urząd PW i WF). Plastykę od chwili powstania Wzrostu Stowarzyszenia wodniczego, a od 1954 roku reprezentuje Ziemię Szczecińską w Radzie Głównej zrzeszenia LZS.

Rozmawiał: B. JANIUREK

Na froncie III ligi

### Pogoń-Czarni 1:2

WCZORAJ odbyły się w Szczecinie 2 spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi okręgowej. WIARUS na własnym boisku pokonał DĄB z Dębna 2:1 (0:1). W drugim meczu rezerwy POGONI przegrały z CZARNIAMI 1:2 (0:1).

TABELA		
1. Czarni	2:4	47:12
2. Dąb Dębno	19:11	28:15
3. Pogoń Barlinek	15:11	30:20
4. Pogoń Ib	15:15	37:29
5. Arkonia Ib	14:14	28:23
6. Błękitni Stargard	13:15	17:17
7. Gryf Kamień	12:14	12:22
8. Odra Chojna	11:15	27:23
9. Wiarus	11:15	17:23
10. Osadnik Myślib.	10:18	16:41
11. Flota Swinoujście	8:18	19:50

### Piłkarska B klasa

**GRUPA II**  
Kłos Pęczycze — Mieszko Mieszkowice 1:0.  
Orzeł Malkocin — Sokół Różańsko 4:0.  
Błękitni Stargard — Sparta Recz 6:2.  
Czarni Lubanowo — Ogniwko Bałbiniak 5:5.  
LZS Mechowo — Dąb Dębno 1:5.  
Wiher Staw — Pogoń Barlinek 1:5.

TABELA		
1. Błękitni II	23:1	48:8
2. Orzeł M.	19:5	33:14
3. Ogniwko II	14:10	41:25
4. Pogoń B	14:10	41:31
5. Czarni Lubanowo	14:10	40:39
6. Dąb Dębno II	13:11	38:21
7. Kłos	12:12	26:21
8. Wiher	11:13	24:28
9. Mieszko	9:15	19:32
10. Sokół R.	8:16	20:41
11. Sokół R.	4:20	9:36
12. LZS Mechowo	3:21	10:50



**TRENER ANDRZEJ PIOTROWSKI** nie martwił się „lukami” w składzie naszej reprezentacyjnej sztafety 4x100 m pań. Jego zdaniem — patrz artykuł obok — możliwemu awansu do „złotej sztafety” zmobilizuje młode, utalentowane zawodniczki. Wśród 4 wymienionych przez A. Piotrowskiego kandydatek do sztafety — jest szczecinianka!  
Foto ST. CIESŁAK

### Finały bokserskich mistrzostw w TV i PR

Dziś zakończone zostaną bokserskie mistrzostwa Polski. Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z walk finałowych. Początek o godz. 13 w programie I. Zawody transmitowane będzie także TV — początek o godz. 12.45. A oto zestawienie par finałowych:

- OLECH — SKRZYPCZAK
- GALAŻKA — RADZIKOWSKI
- MŁCZEWSKI — BENDIG
- DASAL — GRUDZIEŃ
- RIELECKI — KULEJ
- SZYMKOWIAK — KACZYŃSKI
- GRZEŚNIAK — SIODŁA
- SŁOWAKIEWICZ — KOSOWICZ
- PIETRZYKOWSKI — DRAGAN
- JĘDRZEJEWSKI — MALKIEWICZ



Kazimierz Golezewski (47)

Przegrupowania i koncentracje sił I Frontu Białoruskiego i I Armii Wojska Polskiego nie mogły ująć uwagi dowódcy „Heeresgruppe Weichsel”. Grupa ta, wyparta ostatecznie pod koniec marca za Odrę, zgromadziła swoje jednostki w pasie ciągnącym się od Ratzdorf na północ od Gubina, tam gdzie Odra łączy się z Nysą Łużycką, aż po brzegi Bałtyku w rejonie wysp: Uznam i Wolin. Grupa Armii „Wista” zagroziła miała wojskom radzieckim drogę na Berlin i umacniała w tym celu oraz rozbudowywała intensywnie umocnienia

„Nibellungenstellung”. Na południe od wojsk gen. — pułk. Heinrichego stały wojska feldmarszałka Schörnera zwane Grupą Armii „Srodek”, broniące dostępu do środkowych i południowych Niemiec. Razem stanowiły one zapórę ochraniającą Berlin. Liczba dywizji niemieckich wynosiła na tym wschodnim odcinku frontu 45 dywizji różnego rodzaju, nie licząc formacji specjalnych oraz uzupełnianych i przemawianych batalionów czy kompanii. Obronie Berlina od wschodu sprzyjał teren leżący między Odrą a siołką Niemiec, obfitujący w rzeki i rzeczki, bagna i grzęzawiska oraz lesne mokradła. Jego olbrzymie kompleksy lasów oraz miasta i osiedla zostały zamienione w umocnione pozycje. Ten system obrony historyk wojskowy tak opisuje:

„Przedni skraj obrony przebiegał wzdłuż wałów na zachodnim brzegu Odry. Wzdłuż niego, w odstępach co 50 — 100 metrów, rozmieszczone były bunkry, przystosowane do prowadzenia ognia krzyżowego i na wprost. Na zagłębieniach wału i w szczególności ważnych miejscach, jak na przykład rejonach mostów, bunkry były specjalnie umocnione i posiadały liczne otwory strzelnicze. Rejon każdego mostu bronili jeszcze specjalny bunkier kamienny.

Druga pozycja obrony składała się z szeregu punktów oporu, głównie w rejonie osiedli i moc-

nych zabudowań. Wiele takich punktów przystosowanych było do obrony okrężnej. Pojedyncze punkty oporu połączone rowami łączącymi. Liczne kanały z zerwanymi nad nimi mostami stanowiły naturalne przeszkody przeciwozłogowe. Pozycja rygłowa obrony biegła wzdłuż nasypu kolejowego i szosy, ciągnących się skośnie i prostopadle do linii frontu. W głębi obrony nieprzyjaciel szczególnie silnie umocnił wsie i folwarki leżące w odległości 3 — 8 kilometrów od przedniego skraju. Na ulicach i w wąskich przejściach wzniesiono zapory przeciwozłogowe, założono pola minowe i przepokano rowy...”

Jako czwarte linie obronne wykorzystano wały ochronne nad Starą Odrą, potem linie rzeki Welse i tzw. Randow-Bruch a piątą i ostatnią linią mogły być nasypy torów kolejowych od Wriezenu poprzez Bad Freienwalde dalej Angermünde, Prenzlau, Pasewalk do Ueckermünde.

Ludność tych terenów została nie tylko powołana pod broń, ale zorganizowana nawet do walki na zapleczu nacierającego nieprzyjaciela. Z przodu miały walczyć jednostki „Volkssturmu” i różnych innych organizacji paramilitarnych jak np. Hitlerjugend, a na tyłach zaś organizowano „Wervoll”.



Listy od Czytelników

Upamiętnić dorobek XX-lecia

OTRZYMALISMY list od Czytelniczki - B. Chmury. List ten publikujemy w całości, dotyczy on bowiem sprawy ważnej, obchodzącej każdego mieszkańca naszego miasta. Sądymy także, że apel naszego Czytelnika o powszechny udział w sprycyzowaniu najbardziej odpowiedniej nazwy dla nowej trasy w śródmieściu znajdzie żywy odzew wśród społeczeństwa naszego miasta. Czekamy więc na listy i propozycje.

REDAKCJA

JUZ TYLKO DNI dziela nas od XX rocznicy powrotu Szczecina do Macierzy. Z ruin i zgłiszcz powstało miasto tętniące pełnią życia, miasto młodości i twórczej pracy, prężne w swym rozwoju i coraz piękniej-

sze. Dumni dziś jesteśmy ze swego Szczecina. To co w ciągu tych dwudziestu lat tutaj dokonano, przerasta najmielsze marzenia.

Rosnące nowe osiedla mieszkaniowe, szkoły, przedszkola i

piękne obiekty, służące całemu społeczeństwu, odbudowane i nowo wzniesione zakłady pracy, zmuszają nawet największego malkontenta do sklonienia głowy przed ogromem pracy wykonanej w naszym mieście.

Dwudziesta rocznica powrotu Szczecina do Macierzy jest najlepszą okazją, by naszym osiągnięciem nadać trwałą formę, upamiętniającą na zawsze ogrom dokonanej pracy. Budujemy centrum naszego miasta, przez które przebiega główna arteria przyszłego śródmieścia. Tą arterią już w tym roku przemarszeruje społeczeństwo miasta w radosnym i majowym pochodzie.

Nadanie jak najwłaściwszej nazwy tej arterii byłoby godną formą upamiętnienia minionych, pracowitych lat.

Proponuję więc przemianować ulicę Jaromira. Nie wiem jaka nazwa byłaby najbardziej odpowiednia. Myślę, że powinna odzwierciedlać ogrom zaszytych w Szczecinie przemian i nasz wysiłek włożony w odbudowę i rozbudowę Szczecina. Wydaje mi się, że w sprawie tej propozycji powinni się chyba wypowiedzieć mieszkańcy miasta i oni także powinni ustalić najbardziej odpowiednią nazwę tej arterii.

BOLESŁAW CHMURA

Co pan sądzi o pracy rad?

Coraz lepsze drogi

Co pan sądzi o pracy rad narodowych w ostatniej kadencji? Z tym pytaniem zwrócił się do mnie Władysław KOSCIA - kierownik samochodu „Warszawa” nr MA-14-35.

szczerą troską o nawierzchnie jezdni, lepsze oznakowanie i bezpieczeństwo na drogach. Bardzo zyskiła droga, łącząca główne arterie z pasem nadmorskim.

A - A sam Szczecin?

Mamy niestety w dalszym ciągu bardzo kiepski wjazd do stołicy województwa. W mieście jednak nastąpiło dużo zmian na lepsze. Bardzo potrzebne było otwarcie szosy Poznańskiej i gruntowny remont drogi wiodącej do Polic. O „niebo lepsze” jest oznakowanie ulic.

Co należałoby zrobić, aby stan dróg był jeszcze lepszy?

Ogólnie w Szczecińskim drogi są bardzo dobre. Od dłuższego czasu prowadzona jest jednak akcja wycinania drzew przydrożnych w celu poprawy bezpieczeństwa jazdy i widoczności. Zapomina się jednak o tym, że drzewa te dawały wiecznie świeżą orientację, wyraźnie oznaczając szerokość jezdni. Obecnie droga niemal rozpyliła się w ciemności. Trzeba więc zaistalować na drogach słupki ze światłami odświeżającymi lub malowane farbą fosforującą. Potrzebne są one już przy wyjeździe z miasta na drodze do Dąbia i na każdej prawie drodze w województwie.

Rozmawiał: (kg)

Kto zgubił?

3 KLUCZE znalezione 5 bm. na przystanku tramwajowym przy ul. Dubois - są do odebrania w naszej redakcji (pok. 49).

Narada historyków

Pomorza

Osiągnięcia

W UB, PIĄTEK i sobotę w szczecińskim Klubie Naukowym toczyła się zorganizowana przez Polskie Tow. Historyczne, Zakład Historii Pomorza i Instytut Zachodnio-Pomorski narada polskich historyków Pomorza ze środowisk: Poznań, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Toruń i Gdańsk. Narada poświęcona była omówieniu i ocenie dotychczasowego dorobku w dziedzinie badań historycznych nad Pomorzem w ostatnim XX-leciu oraz ustaleniu głównych kierunków badań na przyszłość.

Wstępny referat na ten temat wygłosił rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr Gerard LABUDA. Stwierdził on, że dzięki procesom integracji nie ma już dziś podziału pomiędzy historiografią Pomorza a historiografią ogólnopolską i o dotychczasowym wielkim dorobku badań, a także o ich brakach (nieodstatku opracowań syntetycznych). Dalszy rozwój badań widzi w rozszerzeniu tej perspektywy na związki historii Pomorza z Bałtykiem.

O osiągnięciach i zadaniach Instytutu Zachodnio-Pomorskiego mówił dyr. tej placówki dr Kazimierz GOLCZEWSKI, kładąc główny nacisk na badania historii najnowszej, okresu międzywojennego, II wojny światowej oraz XX-lecia PRL na Pomorzu. Istnieje pilna potrzeba przeciwstawienia faktów

NIEMAL codziennie ukazują się na miejskich słupkach ogłoszeniowych plakaty z uchwałami i informacjami dotyczącymi wyborów.

Na zdjęciu: dwaj przechodnie piśnie studiuja treść uchwały Prezydium WRN.

Foto. St. Cieślak

historycznych kłamliwej rewizjonistycznej propagandzie neohitlerowskiej, m. in. ukazania prawdziwej historii wojennej ewakuacji i późniejszej repatriacji ludności niemieckiej z Pomorza. Ważne jest też otwarcie historii lat wojennych w oparciu o relacje polskich robotników przymusowych, z których ok. 2 tys. przebywa jeszcze obecnie jako osadnicy na Pomorzu Zachodnim.

W GŁOSACH dyskusyjnych domagano się, by traktować historię wielkiego Pomorza całościowo, jako organizmu o wspólnej problematyce. By dążyć przy tym do wykrystalizacji wyników badań historycznych także w aktualnym planowaniu gospodarczym (dr Dopierała). W komunikatach poinformowano też o nowych, oddanych już do druku, pracach historycznych, m. in.: dr W. Femycha - o kronikach pomorskich Bugenhagena i Kantzowa, mgr J. Feitha - o kancelarii Kaźka W. z Brzass - o polityce zagranicznej Pomorza Zachodniego w stosunku do Polski w wieku XVI, dr H. Lesiński - o handlu i żegludze Kołobrzegu w XVII i XVIII wieku.

Ze szczególnym zainteresowaniem przeglądano też książki prof. dr Alfreda Wielopolskiego pt. „Ustrój polityczny Pomorza Zachodniego w XIX w.”, która właśnie ukazała się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego, jako trzecia z serii prac sekcji historycznej Instytutu Zachodnio-Pomorskiego.

W konferencji uczestniczył przedstawiciel Instytutu Historii PAN prof. dr Czesław Madajczyk. (J)

Jednym zdaniem

SZCZECIŃSKA Rozgłoszonia Polskiego Radia informuje swoich słuchaczy, że z powodu zmian programowych najnowsze wydanie szczecińskiego „Radiokuriera” ukazuje się na antenie dziś, w niedziele, nie jak zwykle o godz. 10.30, lecz o godz. 12.10.

UWAGA DZIECI: Dziś o godz. 11 w Pałacu Młodzieży odbędzie się po raz trzeci konkurs recytacji dla przedszkolaków i pierwszoklasistów; konkurs uroczony będzie występami artystycznymi zespołów Pałacu Młodzieży, na najodważniejszych i najlepszych czekają słodkie nagrody.

DZIŚ, 11 bm. o godz. 10 odbędzie się w Domu Kolejarza przy Partyzantów 2) zebranie wyborcze Kola Terenowego ZBoWiU. Organizatorzy proszą członków o punktualne przybycie.

DZIŚ o godz. 13.30 w Klubie „Medicus” przy Miejskiej Przychodni Obwodowej Nr 1 (ul. plk. Starzyńskiego 2) prof. dr med. Henryk Prochacki wygłosi wykład pt. „Powikłania przy stosowaniu antybiotyków”. Wstęp wolny dla wszystkich zainteresowanych.

JUTRO, 12 bm. o godz. 18 w Klubie Pracowników Nauki odbędzie się kolejne zebranie Sekcji Rolnej Polskiego Tow. Ekonomistów, na którym prof. dr Andrzej Słabowski wygłosi odczyt pt. „Rolnictwo Świeczi”.

JUTRO, w poniedziałek, o godz. 14.30 w Wojew. i Miejskiej Bibliotece Publicznej dr H. Lesiński wygłosi odczyt pt. „Rozwój oświaty i kultury w XX-leciu Polski Ludowej w województwie szczecińskim”.

Komunikat MPK

DO PONIEDZIAŁKU WŁACZYLIŚMY MPK wstrzymuje ruch na Al. Wojska Polskiego - odcinek pomiędzy pl. Przyjazińską-Polsko-Radiotelegraficzną a Bramą Portowa. Tramwaje („1” i „9”) w kierunku Potulickiej jada przez Al. Boh. Warszawa w. Pl. Zolnierza i Bramę Portową. Kierunek Głębokiego przez pl. Zolnierza, pl. Holdu Pruskiego, ul. Obronców Staleraudu, Lina „8” - od Pl. Kosciuszki do ul. Wielkiej i z powrotem - trasą „czworki”. Przyczynę zmiany tras są roboty torowe.

Kronika dnia

ZGROMADZENIE DELEGATÓW SZCZECIŃSKIEJ IZBY ADWOKACKIEJ

DZIŚ przed południem w sali konferencyjnej Sądu Wojewódzkiego odbywa się zgromadzenie delegatów Szczecińskiej Izby Adwokackiej. W obradach uczestniczą dyr. Bura do Spraw Adwokatury Min. Sprawiedliwości Maria MATWINOWA i przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Barusz SARNOWSKI z Warszawy.

SPOTKANIE Z SENIARAMI BUDOWNICTWA

PREZYDIUM ZO Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa zorganizowało wczoraj w sali kawiarnej SPEM-1 uroczyste spotkanie z seniorami i b. pracownikami budownictwa.

WERNISAZ W SALACH BWA

DZIŚ w południe w salach BWA przy ul. Starożyńskiej odbędzie się wernisaz program z udziałem zaproszonego z Poznania dyrygenta Witolda KRZEMIŃSKIEGO. Arie opertowe splewać będzie znakomity tenor Opery Warszawskiej Bogdan PAPROCKI.

PORANEK W FILHARMONII

NA dzisiejszym poranku symfonicznym powtórnym zostanie wykonana symfonia z udziałem zaproszonego z Poznania dyrygenta Witolda KRZEMIŃSKIEGO. Arie opertowe splewać będzie znakomity tenor Opery Warszawskiej Bogdan PAPROCKI.

Zebrał: (a)

Z okazji podpisania historycznego dokumentu

WCZORAJ, z okazji podpisania historycznego dokumentu, nowego dwudziestoletniego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską a ZSRR, Zarząd Wojew. TPRP wystosował listy do Centralnego Zarządu TPRP w Moskwie oraz do oddziałów TPRP w Mińsku, Leningradzie i Erywaniu. Wczoraj też odbyła się z tej okazji uroczysta wieczornica w siedzibie Klubu TPRP. Okolicznościowo przemówienia wygłosili: wicekonsul ZSRR A. IWANOW i przewodniczący Zarządu Wojew. TPRP L. SZECITER. Program wieczornicy wypełniła bogata część koncertowa. Z inicjatywy WKZZ wicekonsul radziecki A. Iwanow spotkał się ze szczecińskimi związkowcami. Mówiono o sprawach związanych z szczeniakiem w ramach Układu i podpisaniem Układu, w godzinach wieczornych z zaproszonymi do Szczecina oficerami radzieckimi - przedstawicielami Wojska Polskiego. Władysław Koscia wicelice szczecińskiego środowiska rzemieślniczego.

Uroczysta misówka odbyła się w siedzibie Spółdzielni Mieczarskiej. W uchwałonej rezolucji załoga wyraziła przekonanie, że Układ jest najlepszą gwarancją rozwoju naszego Kraju i granic na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Analogiczną rezolucję podjęła załoga POM-u w Mierzynie. (a)

Kronika wypadków

W MIESZKANIU przy ul. Zródła 1nej 34 uległa śmierciemu zatrucie gazem 5-letni syn 3-letniej Ewa K. Milicja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia okoliczności wypadku.

WCZORAJ o godz. 17.45 na skrzyżowaniu ul. Raciborskiej i Uznamskiej w Dąbiu; pod samochód ciężarowy wpadł 5-letni Marek S. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

NA STAJACI przy przystanku (Al. Wojska Polskiego - Pl. Lenina) „dzwonitka” wpała i jedaka z tyłu wsiadłszy w pociąg zostawił lekko ranne dwie pasażerki, które opatrywało ambulatorium pogotowia. Straty niewielkie - ok. 1.00 zł. Przerwa w ruchu trwała od 13.30 do 14.10.

INNE zdarzenie tramwajowe miało miejsce 7.15 w pogotowia ratunkowego, o godz. 12.40. „Dzwonitka” wjechała na odczynnym „Starem”. Straty - ok. 15 zł. 24 ofiar w ludziach nie było.

NA UL. Batalionów Chłopskich w Zdrojach wpał pod motocykl mieszkaniec tej ulicy - Stanisław D., którego z otwartym złamaniem kciżki podudzia, przewieziono do szpitala. Przyczynę wypadku bada MO.

NA DRZEWIE pod Myślিবorem pilniny Krowca „Ursusa” jadąc lewą stroną ulicy, rozbił się o gałąź o drzewo. Straty ok. 8 tys. zł. Przeciwo kierowcy wszczęto dochodzenie. (a)

anim oddasz swój głos

OSTATNIO w siedzibie Prez. WRN w Szczecinie odbyła się na rada przewodniczących i sekretarzy powiatowych, miejskich i dzielnicowych Komisji Wyborczych. W naradzie wziął udział sekretarz Prez. WRN Andrzej Grabski. Obradami kierował przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Wyborczej Kazimierz Tandej. Kierownik Wojewódzkiego Biura Wyborczego K. Popke zapoznał zebranych z trybem postępowania poszczególnych Komisji Wyborczych, jak również z ordynacją wyborczą. Omówił także tryb przyjmowania zgłoszeń kandydatów na posłów do Sejmu i radnych od uprawnionych organizacji.

Wiosna Orkiestr

Uwaga, kierownicy zespołów!

ORGANIZATORZY „Wiosny Orkiestr-65” dla zatwierdzenia konieczyń spraw zarządkowych i ustalenia kalendarza spotkań organizują w dniu 15 kwietnia 1965 r. o godz. 15 w klubie „KASKADA” w Szczecinie spotkanie wszystkich kierowników zespołów muzycznych. Kalendarz ustalony na spotkaniu kierowników będzie ostateczny, a nieobecność przedstawiciela zespołu nie będzie podstawą do jakichkolwiek zmian. (wł)

Całujmy się...

TO hasło 87 „SPOTKANIA Z PIOSENKA”, które odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 11 w sa li kina „Promień” z udziałem dziesięcuzespołu monego utworzenia „Luna” (Licium Pedag. Wychowawczy Przedszkoli). Jak zwykle przygotowano niespodzianki muzyczne. (a)